

Izabela Czartoryska, pani na Puławach

Czytam „Panią na Puławach” Gabrieli Pauszer-Klonowskiej. Jest to biografia Izabeli Czartoryskiej i przy tym znakomita panorama kulturalno-polityczna przełomu XVIII i XIX wieku. Ciekawostka: nadworny poeta Czartoryskich, Franciszek Dionizy Kniaźnin (autor słynnej „Ody do wąsów”), miał roczną pensję w wysokości półtora tysiąca złotych, natomiast szef puławskiej kuchni, Górlitz, dostawał prawie 65 tysięcy. Czyli tak jak dziś: dostarczyciele stawy duchowej przegrywali w konkurencji z dostarczycielami stawy dla ciała (złoty polski dzielił się wówczas na 30 groszy, bochenek chleba kosztował 3 grosze, garniec piwa – około czterech litrów – 7 groszy).

Franciszek Dionizy Kniaźnin: "Oda do wąsów"

Ozdobo twarzy, Wąsy pokrętne!
Powstaje na was ród zniewieściały:
Dworują sobie dziewczęta wstrętne,
Od dawnej Polek dalekie chwały.

Gdy pałasz cudze mierzył granice,
A wzrok marsowy sercami władał;
Ujmując w ten czas oczy kobiece,
Bożek miłości na wąsach siadał.

Gdy szli na popis rycerze nasi,
A męstwem tchnęła twarz okazała,
Maryna patrząc, szepnęła Basi:
"Za ten wąs czarny życie bym dała!"

Gdy nasz Czarniecki sływał żelazem
I dla Ojczyzny krew swą poświęcał;
Wszystkie go Polki wielbiły razem,
A on tymczasem wąsa pokręcał.

Jana Trzeciego gdy Wiedeń sławił,
Głos był powszechny między Niemkami
"Oto Król Polski, co nas wybawił,
Jakże mu pięknie z tymi wåsami!"

Smutne w narodzie dzisiaj odmiany.
Rycerską twarzą Nice się brzydzi;
A dla niej Dorant, wódkami zlany,
I z wąsa razem, i z męstwa szydzi.

Kogo wstyd matki, ojców i braci,
Niech się z swojego kraju natrząsa:
Ja zaś z ojczystej chlubny postaci,
Żem jeszcze Polak, pokręcę wąsa.